



## krótko

### Aktywni

**ZWOLEŃ.** Tamtejszy Uniwersytet Trzeciego Wieku oferuje swoim słuchaczom ciekawe i pasjonujące zajęcia. Oprócz wykładów dotyczących spraw ważnych i aktualnych oraz spotkań z ciekawymi ludźmi istnieje możliwość wzięcia udziału w wyjazdach.

### Kuźnia ze św. Pawłem

**RADOM.** 20 lutego o godz. 19.00 w kościele pw. MB Miłosierdzia (ul. Miła) rozpocznie się spotkanie młodych z cyklu „Kuźnia”. Kolejny raz będzie dotyczyło św. Pawła. Wykład o podróżach misyjnych Apostoła Narodów wygłosi ks. dr Jacek Kucharski, diecezjalny moderator Dzieła Biblijnego.

## Inauguracja Roku Doktora Tytusa Chałubińskiego

# Z Radomia w Tatry

Wybitny lekarz, który leczył biedotę, niósł pomoc żołnierzom gen. Bema i odkrył walory Zakopanego, urodził się w Radomiu. **Spoczywa na Pęksowym Brzyzku** obok górskich bohaterów.

Ogólnopolskie obchody Roku Doktora Tytusa Chałubińskiego zainaugurowano 7 lutego Mszą św. w radomskiej farze. To tu 30 grudnia 1820 r. w drugim dniu życia ochrzczono Tytusa Aureliusza Chałubińskiego. Wśród gości uczestniczących w Eucharystii byli m.in. przedstawiciele Towarzystwa Tatrzańskiego oraz radomskiego IV LO, którego absolwentem, a obecnie patronem jest doktor Chałubiński. Bp Stefan Siczek, również absolwent wspomnianego liceum, w homilii przypomniał



Obok chrzcielnicy, przy której ochrzczono doktora Tytusa Chałubińskiego, Eucharystii przewodniczył bp Stefan Siczek

postać tego wielkiego człowieka, który zmarł 120 lat temu, zapisując się w pamięci potomnych jako ofiarny lekarz, społecznik i wybitny humanista. To on „odkrył” Zakopane. Stał się jego miłośnikiem i znawcą. Był współzałożycielem Towarzystwa Tatrzańskiego. – Postawiony przez niego żelazny krzyż na Gubałówce

stoi do dziś. Świadczy o tęsknocie jego duszy i głębokiej treści jego życiowej dewizy – prawdą i pracą. Tak i nam trzeba żyć – mówił biskup. Kolejnym punktem rocznicowych obchodów było spotkanie w Resursie Obywatelskiej oraz w IV LO, gdzie odsłonięto pamiątkową tablicę i otwarto okolicznościową wystawę. **kmg**

## Za pierwszą parą



RADOM. Taneczny korowód poprowadzili wiceprezydent Ryszard Fałek i Asia Mazur z V LO

Abby tradycji stało się zadość, reprezentanci tegorocznych maturzystów ze wszystkich radomskich szkół już po raz szósty spotkali się na placu Konstytucji 3 Maja, aby wspólnie zatańczyć poloneza. W pierwszej parze stanęli – i poprowadzili taneczny korowód – wiceprezydent Radomia Ryszard Fałek i Asia Mazur z V LO im. Romualda Traugutta. Para za parą, w rytm muzyki, tańczący kilka razy okrążyli kościół garnizonowy. Na zakończenie spotkania, zanim ustawiono się do pamiątkowej fotografii, wszyscy otrzymali od organizatorów okolicznościowy certyfikat ze specjalną dedykacją. Podobno ma on przynieść szczęście podczas egzaminu dojrzałości. Wierzymy, że maturzystom będzie ono w tym roku sprzyjać, tak jak temu spotkaniu sprzyjała wyjątkowo piękna i słoneczna pogoda. **kp**

## Konkurs kolęd



Uczestnicy konkursu z duszpasterzami ks. Tadeuszem Skrzypczakiem (z lewej) i ks. Jarosławem Nowackim

**SKARŻYSKO-KAMIENNA.** Dwudziestu jeden młodych wykonawców wzięło udział w konkursie kolęd, zorganizowanym przez parafię pw. św. Józefa. Młodzi artyści kolędy śpiewali a cappella lub przy akompaniamencie Bartłomieja Zielińskiego, tutejszego organisty. Dwoje dzieci kolędy zagrało na flecie. Najmłodszy uczestnik miał 3 lata, a najstarszy 14. Konkurs rozpoczął wspólny

śpiew kolędy, a po niej słowo wygłosił ks. dziekan Tadeusz Skrzypczak, który zarazem objął patronat nad imprezą oraz ufundował nagrody dla młodych artystów. – To już kolejny taki konkurs w naszej parafii. Muszę przyznać, że cieszę się on coraz większą popularnością, z czego jestem bardzo zadowolony – mówi ks. Jarosław Nowacki, organizator konkursu. **md**

## Pamiątkowe tablice

**ZAKRZEW.** Z okazji 10. rocznicy śmierci ks. kan. Mariana Szafrąńskiego i zbliżającej się 20. rocznicy śmierci ks. kan.

Stanisława Studzińskiego w miejscowej parafii pw. św. Jana Chrzciciela odsłonięto tablice ku ich czci. Ks. Stanisław Studziński był proboszczem parafii w Zakrzewie w latach 1971–1976, a od 1976 do 1999 r. przez 23 lata funkcję tę pełnił ks. Marian Szafrąński. Uroczystego poświęcenia tablic dokonał bp Adam Odzimek. W homilii wygłoszonej podczas uroczystej Mszy św. ksiądz biskup przypomniał życiorysy obu kapłanów, ich wkład i wielkie zaangażowanie w rozwój parafii i diecezji. – Odsłonięcie pamiątkowych tablic jest kolejnym ważnym wydarzeniem, które ma nas przygotować do jubileuszu 600-lecia parafii – mówił proboszcz ks. kan. Roman Adamczyk. Jubileusz przypadnie w roku 2017, a przygotowania trwają od trzech lat. **bm**



Uroczystościom w Zakrzewie przewodniczył bp Adam Odzimek

## Pomoc dla hospicjów

**RADOM.** Władze samorządowe przeznaczyły 200 tys. zł, by wesprzeć radomskie hospicja. Stowarzyszenie o. Pio i Caritas Diecezji Radomskiej otrzymały po 55 tys. zł, a Hospicjum Królowej Apostołów 70 tys. Miasto stara się także o zakup ambulansu dla potrzeb wolontariuszy. Decyzja

o przekazaniu środków została podjęta zgodnie z uchwałą z kwietnia 2005 roku. W zamyśle radnych miała być ona żywym darem upamiętniającym pontyfikat sługi Bożego Jana Pawła II, jak również kontynuacją tego, na co wskazywał Papież, czyli szacunku dla cierpiącego człowieka. **mk**

## Kurs dla fotografów i operatorów

**DIECEZJA.** Wydział Środków Społecznego Przekazu Kurii Diecezjalnej w Radomiu organizuje kurs pastoralno-liturgiczny dla fotografów i operatorów wideo, którzy pragną otrzymać pozwolenie na rejestrowanie uroczystości liturgicznych w kościołach na terenie diecezji radomskiej. Kurs odbędzie się w

sobotę 28 lutego w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Radomiu (ul. Młyńska 23/25). Początek o godz. 9.30. Zapisy prowadzi sekretariat Radia Plus przy ul. Malczewskiego 1 (tel. 048 381 15 45, e-mail sekretariat@plus.radom.pl). Kurs odbywa się tylko raz w roku. Liczba uczestników jest ograniczona.

## Bal dla dzieci



Najmłodszym parafianom podczas balu towarzyszył proboszcz ks. prał. Wiesław Taraska

**RADOM.** Parafia pw. Matki Bożej Miłosierdzia i Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej zorganizowały Wielki Bal Choinkowy. Uczestniczyły w nim dzieci w wieku od dwóch do siedmiu lat. Wszystkie dobrze się bawiły. Chętnie uczestniczyły w konkursach, a wygrane nagrody sprawiły im ogromną radość. W przerwie między konkursami przygotowano dla nich słodki poczęstunek. Z dalekiego kraju przybył też długo oczekiwany gość – św. Mikołaj, który każdemu maluszkowi wręczył prezent.

Dzieci wróciły do swych domów z upominkami, ogromną ilością wrażeń i nadzieją, że już za rok spotkają się ponownie na balu z Mikołajem. **wk**

**AVE GOŚĆ RADOMSKI**  
radom@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom,  
ul. Prusa 6  
TELEFON 048 36 32 479  
REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski  
– dyrektor oddziału,  
Marta Deka, Krystyna Piotrowska

Może to jeszcze sporo czasu, ale ten goni i już dziś warto pomyśleć o tym, co będziemy robić w czwartą rocznicę śmierci Jana Pawła II. **W Radomiu już ruszyły przygotowania.**



ZDJEŃCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

**Biskup i prezydent Radomia zapraszają**

**Ubiegłoroczna rocznica zgromadziła tysiące ludzi. Nie zniechęciła ich deszczowa pogoda**

**GOŚĆ**  
pod patronatem „Gościa”

# Co robisz 2 kwietnia?

**Z**nów spotkamy się na alei Jana Pawła II. Rok temu padało, ale to nie miało znaczenia. „Barka” popłynęła spod tysięcy parasoli. Trzymaliśmy się za ręce, zapłonęły znicze. Na scenie wystąpiły chóry, zespoły i soliści. W tym roku ma być podobnie, ale z jeszcze większym rozmachem.

Organizatorami rocznicowej uroczystości są bp Zygmunt Zimowski oraz prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak. Przygotowania w toku. Z ramienia

prezydenta nad całością czuwa Marek Sołśnia. Ze strony kościelnej współpracują z nim księża: Marek Adamczyk, Dariusz Sałek i Marek Tatar. – Gwiazdą spotkania jest zespół Lumen. Obok niego wystąpią aktorzy teatru im. Jana Kochanowskiego, Radomska Orkiestra Kameralna, Chór „Sancti Casimiri Cantores Radomienses”, Chór Kameralny im. bp. Jana Chrapka, chór II LO pod dyktando Marii Siczek, chór Politechniki Radomskiej oraz chór Wyższego

Seminarium Duchownego – mówi pan Marek. Najpierw zgromadzimy się w katedrze, gdzie o godz. 17.00 sprawowana będzie Msza św. Stamtąd pójdziemy ulicami miasta na aleję Jana Pawła II. Tu będzie projekcja filmu oraz występy, na czele z zespołem Lumen. Przed 21.37 zgasną światła. Znów poszukamy odpowiedzi na pytanie, kim dla nas był i co nam zostawił Jan Paweł II.

Lumen to zespół, który dobrze znamy. Wydanie „Gościa

Niedzielnego” z 30 marca ubiegłego roku (na niedzielę Bożego Miłosierdzia) jako dodatek zawierało płytę z utworami pop-oratorium o Bożym miłosierdziu: Słowa – św. siostra Faustyna Kowalska, muzyka – lider i twórca zespołu Lumen Zbigniew Małkiewicz. Ten sam zespół w ramach letnich koncertów muzyki chrześcijańskiej został zaproszony do podradomskiej Jedlni-Letniska na występ 31 sierpnia 2008 r.

**Ks. Zbigniew Niemirski**



**Rocznica śmierci Jana Pawła II jest okazją do budowania wspólnoty pokoleń**



**Rok temu wystąpiły połączone chóry. Były znakiem, że można budować jedność**



**– Obchody 2 kwietnia to duże przedsięwzięcie organizacyjne – mówi Marek Sołśnia**

■ R E K L A M A ■

**miętego dnia!**

**Plus radio**

tel. 048 360 83 37  
www.radioplus.com.pl

90.7 · 94 fm



Jadwiga i Zbigniew Winiarscy na rzecz hospicjum prowadzonego przez doktor Jadwigę Panek-Lenartowicz (w środku) wylicytowali obraz z wizerunkiem Jana Pawła II



Uczestnicy balu wpisali się na listę pierwszych darczyńców na rzecz potrzebujących dzieci

## Bal charytatywny na rzecz radomskiego hospicjum

# Rycerze dzieciom

Była dobra muzyka i rozmowy przy stołach. Wodzirej prowadził zabawę i licytację, a wśród gości nie zabrakło ludzi wielkiego serca.

Rycerze Kolumba działają w naszej diecezji od trzech lat i wspierają charytatywnie wiele dzieł. W tym roku na radzie ogólnej podjęli decyzję, że należy wspomóc radomskie hospicjum im. św. Ojca Pio.

### Pomógł prezydent

Hospicjum ma pod swoją opieką dzieci z chorobami nowotworowymi, genetycznymi i metabolicznymi. W ciągu trzech lat hospicjum trzy razy zmieniało miejsce swojego pobytu. Nie jest w stanie rozwinąć się i przyjąć większej ilości dzieci. Ze względu na brak odpowiednich warunków w obecnej siedzibie nie ma możliwości otwarcia gabinetu lekarskiego, a ten jest bardzo potrzebny. Zarząd hospicjum podjął więc decyzję o budowie stacjonarnego hospicjum dla dzieci. Prezydent Radomia Andrzej Kosztowniak wyraził zgodę na przekazanie pod jego budowę, za symboliczną opłatą, miejskiej działki przy ul. Józefowskiej. – Uznaliśmy, że

trzeba wesprzeć dzieło budowy hospicjum. Postanowiliśmy zorganizować bal charytatywny. Forma jest dość stara i nie zawsze postrzegana najlepiej, więc chcieliśmy zrobić coś więcej niż tylko bal. To dlatego podczas jego trwania przeprowadzono loterię fantową i aukcję – powiedział ks. Wiesław Lenartowicz, kapelan radomskiej rady Rycerzy Kolumba.

### Co za bal!

Uczestnicy balu charytatywnego spotkali się w sobotni wieczór w jednym z radomskich hoteli. Gości powitał Krzysztof Orzechowski,

Wielki Rycerz Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba. Podziękował wszystkim, którzy nie bali się zorganizowania tego wielkiego przedsięwzięcia karnawałowego. – Ale aby było pięknie, musi być element związany z darem serca. My, rycerze, mamy kilka wartości, którym jesteśmy wierni: to miłosierdzie, braterstwo, jedność, patriotyzm. W to wpisuje się ten bal charytatywny – mówił K. Orzechowski. Jak za dawnych czasów nad zabawą czuwał prawdziwy wodzirej. Co do sztuki rozeszły się losy fantowej loterii, nie tylko dlatego, że każdy los wygrał. Przed północą miała

miejsce aukcja. Dary przekazał między innymi radomscy artyści oraz obydwaj honorowi patroni balu – bp Zygmunt Zimowski i prezydent Andrzej Kosztowniak. Obraz z wizerunkiem Jana Pawła II, namalowany przez włoską artystkę Belotti, który podarował biskup, w czasie licytacji osiągnął cenę 5 tysięcy złotych. Za podarowane przez prezydenta pióro zapłacono tysiąc złotych. Pod młotek poszedł też młotek wodzireja, który – trzeba przyznać – poprowadził aukcję z dużą wprawą. Z samej licytacji i loterii fantowej udało się zebrać 12 888 zł. – Jestem wzruszona i zaskoczona hojnością radomian. Nie spodziewałam się, że jest tu tak wielu ludzi, którzy chcą wspomagać dzieła hospicyjne – powiedziała Jadwiga Panek-Lenartowicz, prezes Stowarzyszenia im. O. Pio.

Radomska Rada Rycerzy Kolumba zakłada, że co roku chce zmieniać cel, na który organizować będzie kolejny bal charytatywny. Ale nie wyklucza, że również w przyszłym roku będzie to wsparcie dla radomskiego Hospicjum Dziecięcego im. O. Pio. Placówkę czeka bowiem wiele kosztów. Najwięcej z nich będzie związanych z budową i wyposażeniem obiektu w nowoczesny sprzęt medyczny. W nowym budynku ma znaleźć się również przedszkole, sale rehabilitacyjne, basen i kaplica.



Andrzej Anasiak z Radomskiej Rady Rycerzy Kolumba prezentował przedmioty i obrazy przeznaczone na aukcję.



A wodzirej sprawnie poprowadził licytację

Krystyna Piotrowska

Zimowe ferie w radomskiej świetlicy Caritas

# Nudo precz!

Śmiało można napisać – **mamy ferie** – oczywiście w przypadku, gdy myślimy o naszej diecezji, której teren zahacza o kilka województw.

Jak na razie zimowa labą zakończyła się dla tych, którzy mieszkają na terenie województw mazowieckiego i łódzkiego. Z reporterskiej ciekawości byliśmy w radomskiej Świetlicy Środowiskowej Caritas przy ul. Kościelnej 4, żeby zobaczyć, jak jej podopieczni spędzali czas wolny od zajęć lekcyjnych.

Pokój, w którym odrabia się lekcje, prawie świecił pustkami. Tylko Iga Spilska układała tu z koleżanką puzzle, obok siedziała Iwona Kuc, wychowawczyni najmłodszej grupy. Iga chodzi do III klasy. Jest uzdolniona matematycznie i może pochwalić się szóstką na półroczu, właśnie z matematyki. – Iga już na samym początku ferii chciała zapoznać się z pewnymi działaniami matematycznymi. Pokazałam jej, w jaki sposób można dzielić duże liczby bez stosowania metody pod kresekę. Spodobał się jej nowy sposób dzielenia i pokazywała go dzieciom w innych grupach – mówi wychowawczyni.



ZDJEŃCJA MARTA DEKA

**Stół bilardowy cieszył się największym powodzeniem**

NA DOLE:

**Z wychowawczynią Iwoną Kuc (z lewej) łatwiej ułożyć puzzle**

## Sport to zdrowie

Świetlica dla swoich podopiecznych była otwarta od 10.00 do 15.00. Siostra Barbara Marciniak, kierownik tej placówki, zadbała o to, żeby dzieci, które spędzają tu ferie, miały bardzo urozmaicone zajęcia. – Udało nam się w tym roku wysłać sześcioro dzieci w góry. Ta szóstka mogła poznać smak prawdziwej zimy i pojeździć na

nartach w Białce Tatrzańskiej – mówi siostra. W Radomiu dzieci korzystały dwa razy w tygodniu z gościnności Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji na lodowisku i na hali sportowej. Zorganizowane były tam dla różnych grup wiekowych zawody sprawnościowe, a dla młodzieży turnieje piłki nożnej. Do wspólnej zabawy zostały też zaproszone dzieci, które są pod opieką pedagogów ulicy. Najmłodszy spotkali się i bawili w Centrum Zabaw „Fantazja”.

Ale były i wyjścia do teatru. Najmłodsza grupa obejrzała spektakl „Tajemniczy ogród”, a najstarsi „Skrzypka na dachu”.

## Coś nowego

Ku uciesze wszystkich w tym roku udało się zakupić kolejny sprzęt do świetlicy – stół bilardowy. – Jest szansa, że odciągniemy dzieciaki od komputerów, bo, jak widać, stół cieszy się bardzo dużym powodzeniem – mówi siostra. – Jest bardzo satysfakcjonujące, że sami zarobiliśmy na ten sprzęt, sprzedając nasze wyroby, czyli aniołki i baranki – dodaje. I rzeczywiście pomieszczenie,

gdzie stoi pachnący nowością stół do bilarda, jest najbardziej oblegane. Dzięki temu młodsze dzieci mają szansę posiedzieć przy komputerach. Oczywiście wszędzie z dziećmi, w każdym pomieszczeniu, są wychowawcy i wolontariusze.

Na terenie świetlicy odbyła się również zabawa karnawałowa, którą dzieci w całości same przygotowały. Nad wyborem menu, czyli ciasta, razem z dziewczętami z najstarszej grupy zastanawiała się pani Iwona. – Trzeba było wziąć pod uwagę to, że ciasta były przygotowywane kilka dni wcześniej przed zabawą, więc należało ustalić, które ciasto da się upiec i przechować, aby zachowało swój smak. Wspólnie wybraliśmy odpowiedni przepis i był to „pleśniak” – opowiada pani Kuc. Ciasto udało się i smakowało wszystkim, także gościom. Przystrojeniem sali zajęli się chłopcy. Najmłodsze dzieci miały zorganizowany salonik kosmetyczny.

Planów na ferie w tej świetlicy było więcej, ale niestety, mimo starań organizatorów nie odbył się kulig, bo najwycyzejniej zabrakło śniegu. Nie było też wycieczki plenerowej do lasu, gdyż akurat szalała grypa.

kmg





ZDJEŃCIA KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

# Pod batutą

Jest  
w orkiestrach  
dętych jakaś  
siła

**MŁODZIEŻOWE ORKIESTRY DĘTE.** Jedna istnieje przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Odrzywole, druga działa w szkole podstawowej w Potworowie. Co je łączy? Obie **mają tego samego kapelmistrza.**

tekst

**MARTA DEKA,  
KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI**

radom@goscniedelny.pl

**T**o fajna zabawa, ale bardzo kosztowna – mówi z uśmiechem o prowadzeniu orkiestry dętej Marek Gapys. Ma na myśli drogie instrumenty oraz jednolite stroje. Sam jest pasjonatem. Uczy muzyki w Odrzywole, gdzie mieszka, i w odległym o 12 km Potworowie. Jest lubianym i cenionym nauczycielem. – To bardzo dobry muzyk, potrafi grać na wszystkich instrumentach – mówi o nim dyrektor szkoły podstawowej w Potworowie Halina Piecyk. – Jest też bardzo dobrym informatykiem, ma

skończone studia podyplomowe w tym kierunku. Nasza szkoła bardzo dużo korzysta z jego pomocy – dodaje.

## Strażacka

Orkiestra dęta z Odrzywołu to zespół z sześćdziesięcioletnią tradycją. – Gdy w 2003 roku rozpocząłem pracę w gimnazjum w Odrzywole, jeden ze strażaków zaproponował mi, żeby tę orkiestrę troszeczkę odmłodzić. Spróbowaliśmy – wspomina pan Marek. Na początku nie było łatwo. Mieli tylko kilka instrumentów, a i te nie były w najlepszym stanie, bo miały ponad 60 lat. – Ale coś tam udało się wyremontować i pozbiierać z tych instrumentów. Znalazła się też chętna młodzież z pierwszej klasy gimnazjum i ze

szkoły podstawowej – opowiada kapelmistrz. Nabór rozpoczął się pod koniec 2003 roku. Z początkiem 2004 roku zaczęły się regularne próby. Pierwszy raz zagrali już 3 maja. Przez minione pięć lat skład orkiestry się zmieniał. Część osób ukończyła gimnazjum i odeszła z orkiestry. Do tych, którzy pozostali i wciąż doskonali swój warsztat, dochodzą nowi. Niektórzy z nich dopiero uczą się grać.

– Jak na taką małą miejscowość, nasza orkiestra z Odrzywołu odniosła niemałe sukcesy – opowiada kapelmistrz. – Graliśmy w Galerii Porczyńskich w Warszawie, gdzie nasi muzycy mogli posłuchać profesjonalnej orkiestry Victoria. To było bardzo duże przeżycie dla tych młodych ludzi. Uczestniczyliśmy też w pielgrzymce strażaków

na Jasną Górę. Tam graliśmy razem z kilkudziesięcioma orkiestrami – dodaje. Orkiestra swymi występami uświetnia wszelkie uroczystości w Odrzywole. Ale nie tylko. Zapraszana jest także do innych miejscowości.

## Szkołna

Orkiestra w Potworowie jest troszeczkę młodsza. Jej początki to przełom 2005 i 2006 roku. – Tu wszystko było robione od zera. Nie było żadnych instrumentów. Nie było też tradycji, gdyż w Potworowie nie istniała wcześniej żadna orkiestra. Pomysł to wspólne dzieło z dyrektorami szkoły podstawowej i gimnazjum. Przedstawiliśmy go wójtwi, który przystał na to i znalazł środki pieniężne – mówi Marek Gapys. Zaczęła się rekrutacja i pierwsze próby. Młodzież, która się zgłosiła, była na tyle zdolna, że już po pół roku zagrali na Dzień Strażaka. Z czasem przyszły też sukcesy. Zagrali na uroczystości 25-lecia Solidarności Rolników Indywidualnych w Radomiu, na



**Sekcja bębnow to także wdzięk i gratja**

dożynkach i święcie papryki. Przyszło też wyjątkowe zaproszenie. Wystąpili w programie TVP1 „Dzień dobry w sobotę”. – Ten występ był dla młodzieży czymś ważnym, ale też stresującym, bo było to nagranie na żywo. Dla rodziców to była duża radość zobaczyć swe pociechy w telewizji – wspomina pan Marek. Orkiestra szkolna z Potworowa zdobyła pierwsze miejsce na przeglądzie zespołów instrumentalnych województwa mazowieckiego w kategorii instrumentów dętych.

### Wspólne warsztaty

Mimo że odległość między Odrzywołem a Potworowem to zaledwie 12 km, na miejscu trudno

im się razem zebrać i wspólnie ćwiczyć. Taką okazję dają dopiero warsztaty muzyczne. Latem wspólnie byli w Białym Dunajcu, a połowę zimowych ferii spędzili w Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” w Turnie koło Białobrzegów. Łącznie z kadrami wychowawczą było tu 71 osób. Nie byłoby tych warsztatów, gdyby nie pomoc finansowa władz starostwa w Przysusze oraz gminnych z Odrzywołu i Potworowa z wójtami Marianem Kmiecikiem i Markiem Klimkiem na czele.

– Turno zaproponował nam starosta Marian Niemirski. Ośrodek znajduje się stosunkowo blisko

naszych miejscowości i jest przepięknie położony – mówi Zofia Wiktorowicz, kierownik warsztatów muzycznych, nauczycielka PG w Odrzywole. Ciszę i spokój tego miejsca chwali Jakub Grzegorzczak z Potworowa. – W orkiestrze gram trzeci rok. To moje kolejne warsztaty – mówi. – „Emaus” to piękny i zadbany ośrodek – dopowiada Krzysztof Kotlimowski.

Mszę św. na rozpoczęcie warsztatów celebrował dyrektor „Emaus” ks. Radosław Walerowicz. A potem dyskretnie sprawdził, co jest potrzebne, by wszyscy czuli się w Turnie jak najlepiej. – Zawsze wszystkim, którzy tu przyjeżdżają, oferujemy przede wszystkim obcowanie z Bogiem oraz kontakt z pięknem przyrody. Staramy się też stwarzać ciepłą rodzinną atmosferę. To jest bardzo ważne i to jest największym atutem naszego ośrodka – mówi ks. Walerowicz.

Celem warsztatów było podniesienie poziomu muzycznego obu orkiestr. Starano się także ćwiczyć nowy repertuar. – Uczestników warsztatów podzieliłem na trzy grupy – mówi Marek Gapys. – Pierwsza zaawansowana utrwala repertuar. Druga to osoby grające w orkiestrach od roku. Oni mają doskonalić swój warsztat. Trzecią grupę tworzą ci, którzy dopiero przyszli do zespołów. Zabraliśmy ich tutaj, by ich trochę zachęcić i by bliżej poznali swoich kolegów i koleżanki – dodaje.

Zajęcia warsztatowe rozpoczynały się po śniadaniu i trwały do obiadu. Ćwiczone również po południowej przerwie. Nie zabrakło też innych atrakcji. – Byliśmy na lodowisku, basenie i w kinie. Zaplanowaliśmy także wizytę w teatrze na „Skrzypka na dachu” – mówi Zofia Wiktorowicz. ■



**Marek Gapys gra na każdym instrumencie**

### Co nam to daje?

**ZOFIA WIKTOROWICZ,**  
KIEROWNIK  
WARSZTATÓW  
MUZYCZNYCH  
– Jestem  
nauczycielką  
gimnazjum



w Odrzywole. Praca z zespołami to ogromna satysfakcja. W czasie warsztatów możemy obserwować naszą młodzież poza szkołą. Poznajemy ich i zachwycamy się ich umiejętnościami. Widzimy, jak zdobywają nowe stopnie muzycznego wtajemniczenia. Nas, wychowawców, cieszy, że ci młodzi ludzie, pochodzący z małych miejscowości, tak skutecznie promują nasz region.

**MALWINA OZIMSKA,**  
UCZENNICA  
GIMNAZJUM  
W POTWOROWIE  
– W szkolnej  
orkestrze gram  
od trzech lat.



Mój instrument to trąbka. Nie żałuję, że zapisałam się do orkiestry. Wciąż doskonalimy nasze umiejętności. Myślę, że to, czego się tu nauczymy, przyda się w przyszłości. Kto wie, może ktoś z nas zwiąże swe plany życiowe z muzyką. Jeśli tak się stanie, to te doświadczenia będą miały fundamentalne znaczenie.

**MARIUSZ CIBOROWSKI,**  
LICEALISTA Z LIPIN,  
TEGOROCZNY  
MATURYSTA  
– Mimo że dzisiaj  
uczę się poza  
Odrzywołem,



nadal z pasją gram w orkiestrze. Mój instrument to helikon, który dopełnia basowe dźwięki. Jestem w zespole od pięciu lat, a więc od jego początku. Z moich doświadczeń mogę powiedzieć, że gra w orkiestrze to rozwijanie zainteresowań i uczenie się pracy w zespole.

PANORAMA PARAFII pw. św. Andrzeja Boboli w Koszarach

# Kuźnia talentów



ZDJEŃCIA KS. EDWARD SKORUPA

Ponoć kiedyś mieszkali tu ortodoksyjni, a więc koszerni Żydzi. Z czasem to określenie spolszczono, i **tak powstała nazwa Koszary.**

**W** czasie II wojny światowej działały tu oddziały partyzanckie. Wspomnieniem tych czasów i ofiary, jaką za wolność ponieśli mieszkańcy, jest Piotrowe Pole. Tu jesienią każdego roku odbywają się uroczystości patriotyczne.

## Darowizna gospodarzy

Plac pod przyszły kościół w 1984 r. poświęcił bp Walenty Wójcik. Świątynię, staraniem ks. Józefa Dziadowicza, budowano w latach 1984–1986. Poświęcił ją bp Adam Odzimek. Te lakoniczne, ale ważne informacje dopełnia wspomnienie proboszcza ks. Edwarda Skorupy. – Ks. Józef Dziadowicz, ówczesny proboszcz parafii Iłża, zorganizował dwa spotkania mieszkańców. Celem było zorganizowanie miejsca pod budowę świątyni. Uczestnicy spotkania chodzili po wsi, szukając miejsca pod przyszły kościół. Wtedy znaleźli się tacy, którzy dla miejsca przyszłej świątyni zaofiarowali



odpisy własnej ziemi. Parafia została erygowana w 1991 r.

## Korzenie

Świątynia wyrosła staraniem wiernych. Potem zbudowano plebanię. Parafianie są dumni z dokonanego dzieła. Przy kościele od początku „kręcili się” młodzi, posiadający talenty, których nie

**Zespół muzyczny jest kuźnią muzycznych talentów**

**PO LEWEJ: Ołtarz główny konsekrował bp Zygmunt Zimowski**

wolno było zakopać. Doskonale rozumiał to proboszcz. Z tej wspólnoty byli posyłani do radomskiej szkoły muzycznej. Tu, co pokazuje miniony czas, z powodzeniem rozwijały swe zdolności.

Wspólnota stara się sprostać wymogom niełatwych czasów. Wielu szuka pracy za granicą. Ci, którzy wyjechali i wracają tu – choćby z okazji świąt – są przyjmowani w sposób szczególny. Gdy dobiega końca czas Bożego Narodzenia, w kościele odbywa się nabożeństwo, w którym uczestniczą ci, którzy znów pojedą za granicę, oraz członkowie ich rodzin. To pożegnanie, w którym bierze udział wielka liczba parafian, jest wezwaniem, by tam – dokąd jadą – zabierali ze sobą tradycje religijne i kulturowe swojej małej ojczyzny.

**Ks. Zbigniew Niemirski**

## Zapraszamy na Msze św.

W niedzielę i święta – **7.00, 10.00, 12.00.**

W kościele filialnym w Kotlarce – **8.30** W dni powszednie – **16.00.**



## Zdaniem proboszcza



– Jestem pierwszym proboszczem parafii. Razem budowaliśmy świątynię

i jej otoczenie oraz organizowaliśmy parafię. Za wszelki trud jestem wszystkim bardzo wdzięczny. Razem, wspólnym wysiłkiem i ofiarnością, zrobiliśmy tak dużo. Swoistym uwieńczeniem prac minionych lat była konsekracja ołtarza, której dokonał bp Zygmunt Zimowski. Tej uroczystości nie byłoby bez ofiarności parafian oraz zaangażowania tych, którzy troszczą się o wychowanie młodego pokolenia – nauczycieli naszych szkół. Im pragnę wyrazić szczególną wdzięczność.

Nasi parafianie to ludzie, którzy głębię wiary i religijnych tradycji niosą ze sobą także daleko poza swą małą ojczyznę. Dowodem tego przywiązania i swoistej siły tradycji jest to, że do nas, do Koszar – jako goście i przyjaciele – na śluby czy inne rodzinne uroczystości przyjeżdżają pracodawcy naszych parafian z Niemiec czy Holandii. Jako proboszcza cieszy mnie to, że udało nam się odnaleźć, skierować do solidnych szkół i wypromować tak dużo talentów wśród najmłodszych parafian.

**Ks. Edward Skorupa**

Święcenia kapłańskie – 22 maja 1982 r. Wikariaty: Białaczków, Iłża, parafia pw. św. Jana Nepomucena w Przysusze. Probostwo w Koszarach od 1991 r.